INFORMACJA
Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 47 NSZZ Solidarność 9 listopad 1988

Na Górnym i Dolnym Śląsku

Jastrzębie Zdrój. 4.XI. w Sądzie Pracy odbyły się rozprawy o przywrócenie do pracy zwolnionych za strajk górników z KWK "Borynia" i "Moszczenica". 9-ciu górnikom z "Boryni" dyrekcja zaproponowała ugodę. Wobec rozbieżności na temat części ugody dotyczącej wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy, rozprawę odroczono do 9.XI.godz.13. Na ppczątku rozprawy 25 górników z "Moszczenicy", przedstawiciel dyrekcji oświadczył, że kopalnia już załatwia przyjęcie do pracy 4 górników, 17-stu skłonna jest przyjąć na warunkach zaproponowanej przez siebie ugody, ale nie zgadza się na powrót do pracy 4-ch górników: Mariana i Bolesława NOWAKÓW, Andrzeja HAŁABURDY, Henryka KRYZY /nr 46 INF./, bowiem Gwarectwo zaproponowało im pracę w innych kopalniach. Solidaryzując się z gorzej potraktowanymi kolegami, górnicy, którym zaproponowano ugodę zgodzili się ją przyjąć jedynie w wypadku, gdyby wszyscy bez wyjątku zostali przyjęci na poprzednich warunkach, czyli do KWK "Moszczenica". Sąd postanowił zwrócić się do Gwarectwa z pytaniem, czy podtrzymuje zamiar skierowania 4 "wyróżnionych" górników do innych kopalń. Rozprawę odroczono do 9.XI. godz.13,3o.

2.XI.odbyła się w Sądzie Pracy trzecia już rozprawa o przywrócenie do pracy Wiktora KRZYWULKO z KWK "XXX-lecia PRL", członka MKS. Radca prawny kopalni oświadczył, że nie może być on przywrócony do pracy na zasadach zastosowanych wobec innych górników, bowiem podczas strajku nie przebywał na terenie swego zakładu pracy, a nieobecności tej nie można uznać za usprawiedliwioną. Podczas strajku W.Krzywulko przebywał w kop."Manifest Lipcowy".

Groźne konsekwencje może pociągnąć za sobą przeciąganie się terminów rozstrzygnięcia spraw wyrzuconych z pracy górników. Niedługo upłyną 3 miesiące od daty ich zwolnienia. Górnik dyscyplinarnie zwolniony z pracy traci prawo do emerytury górniczej po 25 latach pracy na dole i bez względu na przepracowany okres w wypadku powtórnego przyjęcia do pracy staż do emerytury gorniczej liczy się od zera.

27.X.w kop."1 Maj" strażnik przemysłowy B.Filipek zatrzymał wieszającego plakat na tablicy ogłoszeń, Mirosława BAŁDYGĘ. Wezwana przez strażnika MO zabrała M.Bałdygę do RUSW w Wodzisławiu Śląskim. Przetrzymano go od 5,3o do 13.oo, przy zwolnieniu nie wydano żadnego dowodu zatrzymania, sporządzono natomiast wniosek o ukaranie przez kolegium.

Piekary Śląskie. 23.X.powstała TKZ "S" w KWK "Julian". W skład jej weszli: Zygmunt SOSNIOK. Jarosław CICHOŃ i Stanisław SWOBODA. Pismem zawiadomiono dyrekcję o rozpoczęciu działalności i zwrócono się o przydział pomieszczeń i gabloty. 4.XI.wszyscy członkowie TKZ otrzymali wezwania do Prokuratury Rejonowej na przesłuchanie.

Wałbrzych. 1.XI.o godz.14,3o przy wyjściu z cmentarza został porwany do samochodu przez dwu funkcjonariuszy w cywilu Lech CZYŻEWSKI, członek Kom. Organizacyjnego "S" w kop."Wałbrzych". Przewieziono go do MUSW. Tam straszono 6-cio letnim wyrokiem za zabronioną przez prawo działalność, grożono konsekwencjami wobec niego samego i rodziny. Nakłaniano do wycofania się z działalności. Został zwolniony o 18,3o.

Wrocław. Wszyscy członkowie Kom.Organizacyjnego "S" z zakładów DOLMEL /15 osób/ zostali wezwani "na rozmowę" w prokuraturze dnia 4.XI.

4.XI.do mieszkania Jana LUBIKOWSKIEGO, w którym odbywało się zebranie 14 pracowników PAFAWAG-u wtargnęło 14 funkcjonariuszy MO. Wszystkich obecnych zabrano na komendę. Zwolniono po ok. 3 godz., wręczając Janowi LUBIKOWSKIEMU, Józefowi KUBIAKOWI i Bronisławowi PRZYCHODZKIEMU wezwania na kolegium.

Na prośbę Kom.Org."S" POLAR-u, adw.Lech Adamczyk wydał następującą opinię prawną:"W świetle obowiązującej ustawy o związkach zawodowych /art.9/ należy stwierdzić, że do powołania związku zawodowego nie jest potrzebne jakiekolwiek zezwolenie. Zatem powstanie Kom.Org."S" nie może być uznane za działalnie nielegalne. Przepisy karne ustawy o związkach zaw., kodeks karny i kodeks wykroczeń uzależniają karalność od udziału w organizacjach, których działalność jest zakazana innymi przepisami lub wydanymi na ich podstawie decyzjami administracyjnymi. Jednakże zważywszy treść powołanego art.9 ustawy o zw.zaw. oraz Konwencji Związkowej i Ochrony Związkowej, Paktów Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, nikt nie może represjonować lub grozić represjami za organizowanie związku zawodowego oraz za udział we władzach komitetu organizacyjnego. Ustawa związkowa poza tym nie zakreśla żadnego terminu na zakończenie działalności komitetu organizacyjnego. Zważywszy trudności związane z organizacją "S" po długim okresie prześladowań, okres organizacyjny może trwać nawet wiele lat. W tym czasie w świetle przepisów ustawy brak jest jakichkolwiek przesłanek uzasadniających zakaz wykonywania przez Kom.Organizacyjny obowiązków związku zawodowego. Zauważyć przy tym trzeba, że groźby ze strony organów ścigania kierowane do osób wchodzących w skład Kom.Organizacyjnych należy uznać za groźby bezprawne. Może to powodować w niektórych wypadkach konieczność składania wniosków do prokuratorów o ściganie za występek zakazany art.167 k.k. wobec osób grożących członkom Komitetu Organizacyjnego.

Pobici przez MO.

Dwaj górnicy z kop."XXX-lecia PRL" w Jastrzębiu - przew."S" Lesław SZUWARSKI i wiceprzew. Sławomir KOZŁOWSKI /nr 45 i 46 INF./, po zatrzymaniu 18.X. i ciężkim pobiciu w komendzie /bili miejscowi mundurowi i cywile z Katowic/, zostali osadzeni w areszcie, a po dwóch dniach postawieni w trybie doraźnym przed sądem pod zarzutem obrazy funkcjonariuszy MO. Pobici nie zgodzili się na obrońcę z urzędu, udało się im ściągnąć mec.Piotrowskiego, który doprowadził do odroczenia sprawy. Na drugiej rozprawie 2.XI.wystąpił inny oskarżyciel. Milicjanci na salę nie wchodzili, ale ci, którzy bili kręcili się przed gmachem sądu. Sprawę ponownie odroczono do czasu wyzdrowienia poszkodowanych.

Lesław Szuwarski złożył za pośrednictwem swego pełnomocnika do Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu Zdroju doniesienie o przestępstwie z art.156 §1kk. Czytamy w nim m.in.:"... Zaraz w drzwiach budynku RUSW funkcjonariusz MO - jak się potem okazało Andrzej Ściegienny - dwukrotnie uderzył w twarz i kopnął w żołądek Lesława Szuwarskiego. Później pokrzywdzony Szuwarski z rękami zakutymi do tyłu był bity pięściami po głowie i kopany po całym ciele, kopano go nawet w głowę gdy upadł na podłogę. Kiedy funkcjonariusze przerwali to bicie i zdołał się podnieść, to Andrzej Ściegienny złapał go za włosy i uderzył głową o ścianę. Pokrzywdzony jest pewien, że kiedy leżał na ziemi, to Ściegienny kopnął go między innymi w nos i tym kopnięciem spowodował złamanie kości nosa z przemieszczeniem odłamu - szczegółowy opis w opinii sądowo-lekarskiej. W pewnym momencie gdy pokrzywdzony leżał na ziemi - Andrzej Ściegienny postawił mu nogę na głowie i powiedział:"zgniótłbym tę Solidarność jak wszę..."

Wkraczamy w erę psychuszek /c.d/.

W nr 40 INF. donosiliśmy o skierowaniu na badania psychiatryczne Józefa GAŁUSZKI, przew.Komitetu Strajkowego w KWK "Kurpiński". Dowiadujemy się, że wezwanie na badania psychiatryczne wręczyła prokuratura również v-ce przew. Komitetu Strajkowego z KWK "Borynia", Stanisławowi TOMCZYKOWI. W obu wypadkach psychiatrę, do którego prokuratura skierowała górników był dr Joachim Henzel.

Pańszczyźniane prawo /c.d./

KWK "Moszczenica" rozwiązała 31.X. umowę najmu mieszkań z dwoma zwolnionymi górnikami. Do czasu wskazania im pomieszczeń zastępczych, do których

będą się musieli przenieść w ciągu 14 dni /ze względu na zwolnienie dyscyplinarne nie przysługują im mieszkania zamienne/ mają płacić czynsz zwiększony o 300%, Krzysztof BIAŁAS w wysokości 8.275 zł., zaś Henryk KRYZA - 6.705.-zł. Nie cofnięto /nr 40 INFO/ decyzji wysiedlenia z mieszkań zakładowych górników z KWK "Lenin" - Leona TOMIAKA /ma dwoje dzieci - 9 i 10 lat/ i rodziny DRZYZGÓW /dzieci 1,5 i 2,5 oraz 5 lat/. Wkrótce upływa trzymiesięczny termin dany im na opuszczenie mieszkań.

Jastrzębie Zdrój.

4.XI.odbył się przed bramą KWK "XXX-lecia PRL" półgodzinny wiec z udziałem ok. 600 osób. Przemawiał przew.TKZ Lesław SZUWARSKI. Mówił o represjach wobec górników, o zamknięciu Stoczni Gdańskiej, o rozmowach okrągłego stołu. Poinformowano załogę o stanowisku dyrektora kopalni, Woźnicy, który nie dotrzymał pisemnego zobowiązania nie zwalniania nikogo po strajkach. Rozdawano komunikat i biuletyn Międzyzakładowej Komisji "S" w Jastrzębiu. Mimo obecności licznych SB-ków wiec przebiegł spokojnie.

W innych regionach

Ostrowiec. 25.X.kolegium ukarało za powołanie Komitetu Założycielskiego "S" w Hucie Ostrowiec Lecha JEŻA, Andrzeja FORTUNĘ i Zbigniewa WALCZYKA grzywnami po 50 tys.zł. i kosztami postępowania po 1.500 zł.

Bydgoszcz.Kolegium II instancji rozpatrzyło sprawę Stanisława RACZYŃSKIEGO ukaranego przez kolegium I inst. 21.VI.grzywną 12 tys.zł. oraz kosztami 1.500 zł.za to, że nie wziął udziału w czynie społecznym polegającym na sprzątaniu miasta w dniach 23 i 24.IV, to jest o czyn z art.225 ust.1 pkt.3 ustawy o powszechnym obowiązku obronnym obywatela /St.Raczyński otrzymał kartę powołania na ćwiczenia Obrony Cywilnej w dniach 23 i 24.IV; po zgłoszeniu się na miejsce zorientował się, że to nie żadne ćwiczenia, ale "czyn partyjny" i wrócił do domu/. Kolegium II instancji zmieniło kwalifikację prawną na art.224 tejże ustawy, a następnie zatwierdziło orzeczenie I inst. dodając koszty postępowania II inst. w wysokości 2.250 zł.

Stalowa Wola. 27.X.za odmowę przyjęcia karty powołania do wojska /nr 45 INF./ kolegium ukarało Romana SUDOŁA i Ryszarda SZYMAŃSKIEGO grzywnami po 25 tys.zł. i nakazało zapłacenie kosztów postępowania po 1.000.-zł.

Konin. 25.X.powołano Regionalny Komitet Organizacyjny "S" w Koninie. W jego skład weszli: przewodniczący Zarządu Regionu oraz przedstawiciele wszystkich istniejących Komitetów Założycielskich. Ustalono, że do RKO będą kooptowani przedstawiciele powstających Komitetów Założycielskich.

Również 25.X.powołano Tymczasową Wojewódzką Radę Rolników "S" w Koninie. Weszło do niej 27 rolników. Przewodniczącym jest Ireneusz NIEWIAROWSKI zam. w gminie Kłodawa.

Represje wobec młodzieży trwają.

Gdańsk. 25.X.dwaj uczniowie II Liceum Wieczorowego, pracownicy przedszkola nr 36 w Gdańsku, Andrzej GOSZTYŁA, lat 19 i Robert KRZYWULICZ zostali wysłani do banku. W drodze powrotnej o 11,3o, bez jakichkolwiek przyczyn zostali zatrzymani przez patrol ZOMO. Po wylegitymowaniu /mieli dowody wyjścia służbowego/ zaciągnięto ich do "suki" w której było 8-10 ZOMO-wców. Tam rozpoczęła się "zabawa" - wytrącono im z rąk dokumenty i zaczęto straszliwie bić. Bili wszyscy zomowcy pałkami po całym ciele, a przede wszystkim w nerki. Jeden z funkcjonariuszy groził A.Gosztyle pistoletem za to, że ma długie włosy. Trwało to około godziny. Następnie przewieziono ich na komendę na ul. Białą. Tu kazano im sprzątać samochód, którym ich przywieziono. Podczas sprzątania dalej bito. Z komendy wybiegł funkcjonariusz, który uderzył A.Gosztyłę w okolicę nerek /prawdopodobnie ten cios uszkodził nerkę/. Po sprzątnięciu samochodu wepchnięto ich do środka, gdzie znów bito przez ok.15 minut. Następnie zabrano do budynku komendy i zmuszono do sprzątania

świetlicy i szaletów. Bito dalej pałkami, zwłaszcza Roberta Krzywulicza. Trwało to wszystko ok.2 godz., następnie obu chłopców zwolniono. Nie przeprowadzono jakiegokolwiek przesłuchania, nie postawiono im żadnych zarzutów, ani nie podano powodów zatrzymania. Po wyjściu obaj udali się zaraz do szpitala, gdzie dokonano oględzin. Andrzej Gosztyła został zatrzymany w szpitalu z powodu podejrzenia pęknięcia nerki i bardzo silnego pobicia. Robert Krzywulicz doznał szoku nerwowego i jest pod opieką neurologa. Obu wystawiono w szpitalu zwolnienia lekarskie na 9 dni.

Lublin. 30.X. Od tygodnia MO nachodzi mieszkanie Grzegorza JESIONKA, uczestnika WIP. Ponieważ funkcjonariusze nie mogą zastać nikogo w domu, jeden z nich udał się do matki Grzegorza do pracy i tam usiłował nakłonić ją, aby wyperswadowała synowi udział w nielegalnej organizacji "bo może się to źle dla niego skończyć".

Poznań. 29.X.o godz.21 na dworcu PKP zostali zatrzymani powracający z zebrania w Warszawie dwaj działacze NZS, Roman SZYMAŃDA i Andrzej JEGLICZKA. W komisariacie dworcowym zrewidowano ich plecaki. Zabrano niewielką ilość materiałów dotyczących NZS. Zwolniono po 6 godzinach.

Zatrzymania i pobicia od 16.VIII do 1.IX.1988r.

Zgodnie z informacjami, które dotarły do Komisji Interwencji i Praworządności w okresie od 16.VIII do 1.IX. zatrzymano z przyczyn politycznych 373 osoby, w tym na pełne 48 godz.-143. Przy zatrzymaniu lub na komendach pobito 45 osób. Pośród zatrzymanych było 149 studentów /pobitych 14/ i 40 uczniów /pobitych 14/.

Lp.	Miasto	zatrzymani			w tym pobici
		ilość	mniej niż 48 godz.	48 godz.	
1.	Bydgoszcz	2	1	1	-
2.	Ciechanów	1	-	1	-
3.	Elbląg	1	-	1	-
4.	Gdańsk	44	13	31	10
5.	Katowice	36	26	10	2
6.	Kętrzyn	2	2	-	-
7.	Kraków	3	-	3	1
8.	Lublin	9	9	-	-
9.	Łódź	3	2	1	-
10.	Opole	17	12	5	1
11.	Płock	5	4	1	-
12.	Poznań	21	18	3	-
13.	Przemyśl	6	6	-	-
14.	Słupsk	5	2	3	1
15.	Stalowa Wola	45	11	34	17
16.	Szczecin	3	3	-	-
17.	Toruń	8	4	4	-
18.	Warszawa	129	94	35	6
19.	Wrocław	33	23	10	7
		373	230	143	45

Potwierdzenia wpłat

Bezimiennie - 10.000.-; BISTYP - 45.000.-; BIPROMEL w Warszawie - 20.000.-; "Ptaszek ze Zgorzelca" - 10.000.-; Marian Goliszewski - 1.000.-; Instytut Technologii Elektronowej - 65.700.-; bezimiennie - 2.000.-

Wszystkim dziękujemy w imieniu represjonowanych.

ZBIORY OŚRODKA KARTA